

## Opracowanie: Elżbieta Podbielska

### Apel z okazji Dnia Ziemi / Światowego Dnia Wody „Drogocenny klejnot – woda”

#### Apel ma na celu:

- podkreślenie znaczenia wody w życiu człowieka i w środowisku naturalnym;
- uświadomienie młodzieży konieczności ochrony wód powierzchniowych;
- zachęcanie do ochrony wód naturalnych i oszczędnego używania wody.

#### Osoby: (odtwórcami ról mogą być uczniowie klas V–VIII lub jednej klasy)

- Narrator,
- Uczeń I, Uczeń II, Uczeń III,
- Ryba I, Ryba II,
- Woda,
- Sumienie,
- Ekolog.

#### Materiały:

- brytol z napisanym hasłem: „Nie wystarczy wiedzieć, trzeba także wiedzę stosować. Nie wystarczy chcieć, trzeba także czynić”. (Goethe),
- plakaty uczniów z hasłami dotyczącymi krążenia wody w przyrodzie i sposobów oszczędzania wody,
- rekwizyty do przedstawienia: samochód zabawka, gąbka, wiaderko, banan, butelka z mineralną wodą gazowaną, stary but, 2 wędki, zakorkowana butelka szklana z kartką w środku, encyklopedia,
- kostiumy dla uczniów (wykonane przez nich samych),
- szuwarek (ławeczki okryte zielonym płótnem z przypiętą trzcina).

#### Powitanie nauczycieli i uczniów przez narratora – przypomnienie o Dniu Ziemi i podanie tematyki apelu:

Wszyscy, którzy czują się związani z Ziemią, uroczyste obchodzą jej święto – Dzień Ziemi. Ma ono na celu uświadomienie nam, ludziom:

- jak bardzo jesteśmy uzależnieni od naszej planety,
- jak wielkie zmiany, niszczące naturalne ziemskie zasoby, dokonują się w naszym codziennym życiu,
- jak my, konsumenci i producenci, wykorzystujemy bogactwo przyrody, nie biorąc pod uwagę kosztów związanych z użytkowaniem czystego powietrza, czystej wody i gleby,
- jak ważna jest troska o naszą planetę, by pozostawić ją w spadku następnym pokoleniom, bo przecież „Przyroda może istnieć bez człowieka, a człowiek bez przyrody nie”.

Warto przytoczyć fragment przemówienia wygłoszonego w 1885 roku przez wodza plemienia Indian, zamykający się w zdaniu: „Każda część tej Ziemi jest dla mojego ludu święta. Jesteśmy częścią tej Ziemi, a ona jest częścią nas. Co dotknie Ziemię, dotknie też synów tej Ziemi”.

Z tymi słowami apelujemy do was: Nie niszczone i nie zaśmiecajcie przyrody, przecież i bez tego możemy żyć normalnie.

**Przebieg przedstawienia:**

*Akcja rozgrywa się nad zbiornikiem wodnym. Niedaleko siedzi dwóch uczniów, którzy łowią ryby. Uczeń I wyławia z wody stary but.*

**Uczeń I:** O, zobacz, jaką smaczną rybę złowiłem!

**Uczeń II:** (*je banana i wzdycha*) To już trzeci śmieć złowiony dzisiaj przez nas.

**Uczeń I:** Patrz. Idzie nasz klasowy mądraliński.

*Do uczniów zbliża się uczeń III, trzymając pod pachą wielką encyklopedię. Otwiera ją, szukając jakiegoś hasła.*

**Uczeń III** (*czyta*): Woda. Taaak. Wzrost liczby mieszkańców, rozwój przemysłu i rolnictwa spowodowały, że brakuje czystej wody. W rzekach możemy spotkać mnóstwo śmieci. Z niewielką ich ilością rzeka radzi sobie sama – bakterie rozkładają zanieczyszczenia organiczne. Gorzej jest, kiedy do wody dostaną się ścieki przemysłowe – wówczas zaczyna brakować tlenu, giną rośliny i zwierzęta, a więc wody obumierają. Woda taka stanowi również zagrożenie dla człowieka, nie nadaje się do picia ani do kąpieli.

*W stronę uczniów podąża Woda, przeglądając się w lusterku.*

**Woda:** Ja, woda, byłam kiedyś czysta, modra.

Gdzie moja uroda?

Byłam kiedyś jasna i przejrzysta,  
płynęłam w rzekach szybko i zwinnie.

Co się stało?

Któż to zrozumie?

Teraz zgęstniałam i zohydziałam.

Często wzburzona w kolorach chemii  
truję w swych korytach lub leniwie rozlewam się po Ziemi  
trując rośliny, zwierzęta i ludzi,  
choć Ziemia woła pomocy  
i nie chce, by ją brudzić.

A cóż ja mam zrobić?

Ze złości się pienię,  
lecz sama tego nie zmienię.

O, ja biedna woda.

Gdzie moja uroda?

*Zwraca się do pana myjącego samochód*

Człowieku! Opamiętaj się!

**Uczeń I:** (*z przerażeniem*) Oj, czy widzisz to, co ja? To chyba ryby?

*Z wody wyłaniają się ryby i rak. Inscenizacja fraszki Ludwika Jerzego Kerna:*

**Ryba I:** Pani kochana, zwariuję chyba!

**Narrator:** Rzekła raz w Wiśle do ryby ryba.

**Ryba II:** Właśnie, kochana. Co o tym myśleć, że tak ostatnio śmierdzi coś w Wiśle?

**Ryba I:** Co o tym myśleć? Nie mam pojęcia. Ja przez to wszystko straciłam zięcia.

**Ryba II:** Czyżby córeczkę rzucił ten zdrajca?

**Ryba I:** Właśnie przedwczoraj zwiął do Dunajca. Nie mógł wytrzymać. Bez przerwy twierdził, że ciało mojej córeczki śmierdzi.

**Ryba II:** No, popatrz pani, to kawał drania. I co, odpłynął bez pożegnania?

**Ryba I:** Zostawił tylko kartkę na stole, że ślub brał z rybą, a nie z fenolem.

**Ryba II:** To rzeczywiście okropny dramat. I teraz córka jest sama?

**Ryba I:** *(wzdychając)* Sama.

**Ryba II:** Czy rzeczywiście czuć jest córeczkę?

**Ryba I:** Tak jak i panią...

**Ryba II:** No, mnie troszeczkę...

**Ryba I:** *(ironicznie)* Tylko troszeczkę... Ach, jaki anioł... A czy ostatnio kto wachał panią?

**Ryba II:** Jak to, czy wachał? Jak pani może! Cóż to za flądra!

**Ryba I:** Kocmołuch!

**Ryba II:** Głupia!

**Ryba I:** Wariatka!

**Narrator:** Tak to się może odbić na rybkach niedopatrzenie jakiegoś typka!

**Uczeń I:** Słyszałeś to, co ja? Przecież ponoć dzieci i ryby głosu nie mają.

**Uczeń II:** Aha. *(machając ręką)* Przesłyszało nam się. To od tego słońca.

**Uczeń I:** Zobacz, tam płynie jakaś butelka! *(wyciąga ją z wody i otwiera)*

**Uczeń II:** Coś jest w środku! *(wyjmuje kartkę papieru i czyta)* S. O. S. RATUNKU! To my, organizmy żywe. Wzywamy cię, człowieku, opamiętaj się! Ratuj wodę, póki jeszcze nie jest za późno! Czysta woda jest dla nas środowiskiem życia, transportuje w naszych organizmach wiele substancji. Dzięki niej zachodzi transpiracja, czyli parowanie i ochładzanie nas, roślin. Jest też ważnym czynnikiem klimatotwórczym. Człowieku! Nie zanieczyszczaj wody! Oszczędzaj wodę!

**Narrator:** No, ale cóż, kiedy ryby płakały tylko na niby, żaby na aby aby, a rak byle jak.

**Sumienie:** Człowieku! To ja, twoje sumienie! Jeśli nie zależy ci na innych, to pomyśl o sobie, ty egoisto!

**Uczeń I:** *(ze zdziwieniem)* O sobie?

**Uczeń II:** O sobie? Egoisto?

**Uczeń I i uczeń II:** Nie rozumiemy.

**Sumienie:** A tak, tak. Twój organizm zawiera około 70–80% wody, jest więc ona głównym składnikiem organizmu ludzkiego, niezbędnym do jego prawidłowego funkcjonowania. Jest podłożem przebiegu wielu wewnątrzkomórkowych procesów chemicznych. Ma ogromne znaczenie jako czynnik transportujący: przenosi produkty przemiany materii, substancje pokarmowe, hormony i witaminy, ułatwia wydalanie końcowych produktów przemiany materii. Skutecznie uczestniczy w procesie termoregulacji: gdy się pocimy, wraz z wodą wydzielamy nadmiar ciepła i w ten sposób ochładzamy swoje ciało, chroniąc je przed przegrzaniem. Bez pożywienia możemy przeżyć niemal 30 dni, a bez wody zaledwie 5–7 dni.

Dlatego zastanów się nad sposobem oszczędzania wody, bo gdy jej zabraknie, zabraknie i Ciebie, ty marna istota ludzka, zwana Homo sapiens.

**Uczeń II:** No, no, tylko nie Homo sapiens.

**Uczeń III:** Spokojnie, spokojnie, Homo sapiens, czyli istota rozumna.

**Uczeń I:** Cicho! Myślę!!! Hmm. *(przedrzeźniając)* „Zastanów się nad sposobem oszczędzania wody”. Łatwo powiedzieć: zastanów się. Może jeszcze „zrób”, co? A czym jest ta woda? Jakimś drogocennym klejnotem? A może...

**Uczeń III:** A i owszem. Woda należy do skarbów przyrody. Jest podstawą wszelkiego życia. Dzięki niej nasza Ziemia jest jedyną planetą w Układzie Słonecznym, na której możliwe jest życie.

**Ekolog:** Nie drogocennym klejnotem, lecz związkem chemicznym o wzorze  $H_2O$ , czyli składa się z wodoru i tlenu. Może się zdziwicie, ale w przyrodzie nie istnieje zupełnie czysta woda.

*W czasie wypowiedzi ekologa uczeń II otwiera butelkę z wodą sodową i pije.*

**Uczeń II:** *(z przerażeniem)* Jak to? To ja piję brudną wodę?

**Ekolog:** Od razu brudną. Z chemicznego punktu widzenia woda jest zdolna rozpuścić w sobie wiele substancji, zawiera więc dużą ilość soli wapnia i magnezu, a także rozpuszczony tlen i dwutlenek węgla. Jest więc wodnym roztworem.

**Uczeń I:** A skąd się wzięły bąbelki w wodzie?

**Ekolog:** To jest gaz – dwutlenek węgla. W XVIII wieku angielski uczonec Joseph Priestley opracował metodę nasycenia wody dwutlenkiem węgla i otrzymał w ten sposób wodę sodową.

**Uczeń III:** Na szczęście mamy tyle wody na świecie, że jej nigdy nie zabraknie.

**Ekolog:** I tu się pan myli. Jeśli można. Ilość czystej wody, a więc zdatnej do picia, stale się zmniejsza. Z kominów fabryk wydobywają się pyły i gazy, które łącząc się z wodą deszczową powodują powstawanie kwaśnych deszczów. Z ich powodu obumierają rośliny, niszczą budynki, zabytki. Dodatkowo, do rzek trafiają ścieki z fabryk i z naszych mieszkań, a z pól nawozy sztuczne i pestycydy. To wszystko

sprawia, że zasoby czystej wody na świecie maleją. Wraz z rozwojem cywilizacji rośnie, niestety, ilość zanieczyszczeń środowiska, w tym i wody.

**Narrator:** No, ale cóż, kiedy ryby płakały tylko na niby. Żaby na aby aby, a rak byle jak.

**Woda:** Człowieku. Opamiętaj się! Ratuj mnie!

**Uczeń I:** O rany! To niemożliwe. To co my możemy zrobić?

**Narrator:** *(zwraca się do widowni)* Pomóżcie swoim kolegom. W jaki sposób możemy my, uczniowie, ratować wodę przed zagładą? Jakie znacie sposoby oszczędzania wody?

*Czyta z planszy:*

### **Sposoby oszczędzania wody:**

- kąpać się pod prysznicem, a nie w wannie pełnej wody,
- podczas mycia zębów nabierać wodę do kubka,
- nie zmywać naczyń ani nie prać pod bieżącą wodą,
- nieszczelną uszczelkę w kranie jak najszybciej wymienić,
- nie myć samochodów w pobliżu zbiorników wodnych,
- kupować pralki z programem zmniejszającym pobór wody,
- do prania i sprzątania używać proszków i środków czyszczących przyjaznych dla środowiska.

**Woda:** Skoro tyle wiecie, to zaczynicie działać. A wtedy na pewno będę czysta. To wszystko zależy tylko od was. *(wychodzi)*

**Ryby:** Hurra! Hurra! W końcu będziemy miały czyste i pachnące mieszkanie.

**Narrator:** No, ale cóż, kiedy ryby cieszyły się tylko na niby, Żaby na aby aby, a rak byle jak.

*Na salę wchodzi Woda.*

**Narrator:** Dzień dobry, Wodo. Gdzie ty byłaś? Co robiłaś?

*(Na podstawie wiersza Joanny Kulmowej „Przygody małej kropli wody”)*

**Woda:** Wpadłam rano do strumienia, strumień płynął od niechcienia.  
Do strumienia wpadła struga, najpierw jedna, potem druga.  
I już jako spora rzeczka strumień dotarł do miasteczka.  
Tam płynęłam niezbyt szybko, to za listkiem, to za rybką.  
Aż tu nagle młode pstrągi mówią – Kryj się, wodociągi!  
Wtem coś mnie tu chwyciło i wciągnęło z wielką siłą.  
Popłynęłam wielką rurą, tam, gdzie ciemno i ponuro.  
Przeżoną i zemdloną w filtrach szybko oczyszczono,  
Z kranu wpadłam wprost do pralki, gdzie się prały jakieś halki.  
Prąd po pralce mnie zatoczył, w której mydło gryzło w oczy.  
Wreszcie bardzo wyczerpana, zaplątałam się w falbanach.  
Później wisząc koło pieca, tak piecowi się polecam:

„Grzej mnie piecu jak najwięcej, żebym miała wolne ręce”.

Gdy się stałam wodną parą, to uciekałam jakąś szparą.

**Uczeń III:** *(pokazując widowni książkę)* W książce „Świat biologii” autorzy stwierdzają: „Gdyby woda nie istniała lub gdyby miała inne właściwości chemiczne, jest wątpliwe, czy rozwinęłoby się na Ziemi coś, co moglibyśmy określić mianem życia”.

**Narrator:** Wiemy już, że woda jest wielkim skarbem, bez którego nie byłoby życia na Ziemi. Jednak w myśl Goethego: *(wskazuje karton z zapisanym mottem)*

**„Nie wystarczy wiedzieć, trzeba także wiedzę stosować.**

**Nie wystarczy chcieć, trzeba także czynić”.**